

Sygn. akt VI U 1930/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Milczarek

Protokolant – st. sekr. sądowy Sylwia Sawicka

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2019 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołania: Z. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 28 sierpnia 2018 r., numer (...)

w sprawie: Z. M.

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

z udziałem M. K. (1)

o podleganie ubezpieczeniom

1) zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że Z. M. jako pracownik u płatnika składek M. K. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 1 lutego 2018 r.,

2) zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. na rzecz ubezpieczonego kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Na oryginale właściwy podpis.

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją wydaną na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 83 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny w związku z art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

Inspektorat w B. stwierdził, że Z. M. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od 1.02.2018r. jako pracownik u M. K. (1).

W uzasadnieniu wskazano, że z ustalonego przez organ rentowy stanu faktycznego wynika, że mimo istnienia formalnej umowy o pracę z dnia 1.02.2018 r. , w okolicznościach faktycznych sprawy doszło do zawarcia umowy o pracę dla pozorów. Strony nie miały, zdaniem organu rentowego, zamiaru zawarcia rzeczywistej umowy o pracę. Strony zawarły umowę o pracę umożliwiającą ubezpieczonemu skorzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W konsekwencji organ rentowy uznał, że Z. M. nie jest pracownikiem w rozumieniu przepisów kodeksu pracy i nie istniał obowiązek zgłoszenia w/w do ubezpieczeń społecznych.

W odwołaniu Z. M. zaskarżył w całości decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. i stwierdził, że świadczył pracę u M. K. (1) oraz zawnioskował świadków na powyższe okoliczności.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i objęcie ubezpieczeniem społecznym w spornym okresie.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

M. K. (1) prowadzi działalność gospodarczą od 10 lat. Do końca stycznia 2018 r. swoją działalność prowadził w B. na (...) (...) następnie zaczął ją prowadzić na terenie byłego M.. W 2015 r. M. K. (1) zatrudniał pracowników kiedy zajmował się transportem międzynarodowym. Powodem zatrudnienia odwołującego było to, że M. K. (1) chciał poprowadzić produkcję konstrukcji stalowych a wcześniej świadczył usługi nadzoru nad wykonywanymi konstrukcjami stalowymi. M. K. (1) postanowił zatrudnić najpierw jednego pracownika i w tym celu w różnych miejscach wieszał ogłoszenia o poszukiwaniu spawacza. Od lutego 2018 r. M. K. (1) świadczył usługi dla Firmy I., która wynajmowała halę na terenie dawnego M.. M. K. (1) nadzorował produkcję ale postanowił też w tym właśnie miejscu zatrudnić pracownika, bo miał na to zgodę zarządu Firmy I.. Chciał wykonywać zlecenia dla Firmy (...) w zakresie spawania. Nawiązał kontakt z tą firmą i warunkiem uzyskania zlecenia było posiadanie wykwalifikowanych pracowników spawaczy i posiadanie normy 1090. Zatrudnienie ubezpieczonego było mu potrzebne do uzyskania normy 1090, która umożliwiała mu uzyskanie konkretnych zleceń. M. K. (1) był związany umową z B. G. w zakresie obsługi księgowo-kadrowej.

Z. M. przed zatrudnieniem u M. K. (1) pracował w I. w firmie zajmującej się meblami jako wózkowy na stolarni. Następnie ubezpieczony pracował w listopadzie, w grudniu 2017 oraz w styczniu 2018 r. na podstawie umowy zlecenia w M. jako spawacz. Ubezpieczony przeczytał ogłoszenie, które wywiesił w jego miejscowości M. K. (1), że poszukuje on spawaczy. Ubezpieczony w rozmowie z M. K. (1), ustalił rodzaj umowy i wynagrodzenie na 2.100 zł, które mu odpowiadało za 8 godzin pracy, strony umówiły się, że początkowo ubezpieczony pracować będzie jako pracownik fizyczny a po zdaniu próbek, które ubezpieczony wykona w firmie (...). K. ubezpieczony zatrudniony będzie na stanowisku spawacza. Warunkiem zmiany stanowiska i podjęcia pracy jako spawacz było to, że ubezpieczony dostarczy zaświadczenie o zdolności do pracy. Z. M. w roku (...) miał dwa zabiegi chirurgiczne – w dniu (...) oraz w dniu (...) artroskopia prawego stanu kolanowego a (...) wykonano zabieg uwolnienia przykurczu D.. Ostatnią umową o pracę, przed zawarciem tej spornej, było zatrudnienie u O. W. – do 30.09.2017r. ze świadectwa pracy wynika, że w okresie od 10.04 do 30.09.2017 przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim.

M. K. (1) zatrudnił odwołującego w dniu 1.02.018 r. na stanowisku pracownika fizycznego na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony za wynagrodzeniem 2100 zł i zgłosił ubezpieczonego do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia jako pracownika. Zatrudnienie na tym stanowisku spowodowane było faktem, że ubezpieczony nie miał badań lekarskich a docelowo ubezpieczony miał pracować jako spawacz. M. K. (1) nie wręczył ubezpieczonemu skierowania na badanie lekarskie, bo nie zawarł z nikim umowy w tym zakresie. Powiedział ubezpieczonemu, że ma iść do lekarza medycy pracy, przynieść zaświadczenie, że jest zdolny do pracy i pracodawca zwróci mu koszty. M. K. (1) nie dopuścił odwołującego do ciężkich prac ale dopuścił go do prac przygotowawczych mających na celu przygotowanie stanowiska pracy oraz prac związanych z wykonaniem próbek spawalniczych. Takie próbki wysyła się do badania do laboratorium gdzie są poddawane badaniom w celu uzyskania dokumentu potwierdzającego uprawnienia do technologii spawania. Ubezpieczony wykonał takich próbek kilkanaście i ubezpieczony wysłał te próbki do laboratorium, co potwierdziły przedłożone faktury (k.98-104).

W dniu 1.02.2018r. odwołujący przeszedł szkolenie z zakresu BHP prowadzone przez P. Ś. a dnia 2.02.2018 r. przeszedł szkolenie stanowiskowe przeprowadzone przez M. K. (1). W ramach biura (...), z którą wiązała M. K. (1)

umowa, obsługą kadrowo-księgową jego działalności zajmowała się K. G., która prowadziła dokumentację osobową i naliczyła wynagrodzenie dla ubezpieczonego. W pierwszych dniach pracy, po przejściu szkoleń M. K. (1) pokazywał ubezpieczonemu gdzie można się poruszać w hali, pokazywał mu też sprzęt na którym będzie w przyszłości pracował, zlecił też wykonanie próbek. M. K. (1) nie znał wcześniej ubezpieczonego, ale ze względu na posiadane przez niego kwalifikacje w zakresie spawania, które ubezpieczony udokumentował stosownymi dokumentami i próbki, które ubezpieczony wykonał przed zawarciem umowy M. K. (1) był przekonany, że ubezpieczony okaże się dobrym pracownikiem. Od 5 do 7 lutego 2018 r. ubezpieczony każdego dnia wykonywał próbki spawalnicze, które były potrzebne dla uzyskania normy 1090, ustawiał maszyny, przygotowywał stanowisko pracy spawacza. Ubezpieczony zamierzał poddać się badaniu lekarza medycyny pracy w dniu 9.02.2018 r. W dniu 8.02.2018 r. M. K. (1) przebywał w biurze na terenie M.. W dniu 8.02.2018 r., pracę ubezpieczony rozpoczął 8.02.2018 r. o godzinie 6.00 rano. W trakcie prac szlifowania blach na polecenie M. K. (1) ubezpieczony podniósł szlifierkę i przeskoczyło mu coś w kręgosłupie. To zdarzenie miało miejsce o godzinie 12.00. Ubezpieczony to zdarzenie zgłosił pracodawcy Ubezpieczony udał się do przychodni dopiero w dniu 9.02.2018 r., bo 8.02.2018 r. już nie było dostępnego lekarza. W dniu 9.02.2018 r. lekarz stwierdził, że z kręgosłupem ubezpieczonego jest coś nie w porządku. Ubezpieczony dostał skierowanie na rentgena i zwolnienie. Za okres od dnia 9.02.2018 r. do 22.02.2018 r. ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie za czas choroby a następnie pobierał do 30.06.2018 r. zasiłek chorobowy. ZUS wysłał zawiadomienie do stron stosunku pracy o wszczęciu postępowania w sprawie podlegania ubezpieczeniom i polecił złożenie pisemnego oświadczenia o pisującego zawarcie i przebieg zatrudnienia ubezpieczonego u M. K. (1). W osobistych oświadczeniach ubezpieczony i M. K. (1) w odpowiedzi na pytanie o rodzaj wykonywanych czynności wyjaśnili, że właściwie ubezpieczony nie wykonywał żadnych czynności, mając na myśli, że nie wykonywał czynności spawacza, które to stanowisko miał ostatecznie objąć ubezpieczony. Powód uznał bowiem, że wykonywanie próbek i czynności przygotowawcze jakie wykonywał jako pracownik fizyczny, nie stanowiło pracy spawacza. M. K. (1) był zdenerwowany sytuacją i zwolnieniem lekarskim uzyskanym przez ubezpieczonego bowiem burzyło ono plany uzyskania normy 1090 umożliwiającej uzyskanie zleceń na produkcję konstrukcji stalowych. M. K. (1) planując zatrudnienie spawacza posiadającego stosowne kwalifikacje rozpoczął rozmowy z ewentualnymi kontrahentami-Z. W. z firmy (...) na wykonanie 8,8 ton konstrukcji stalowych (dowód – k.68 mail -oferta z dnia 5.02.2018 r.). M. K. (1) otrzymał zapytanie 13.02.2018 r. od Firmy (...) czy jest w stanie wykonać 116 ton konstrukcji stalowej (dowód-k. 69). Ewentualny przyszły kontrahent - Ł. S. w dniu 23.01.2018 r. przysłał do M. K. (1) pytanie czy jest on w stanie wykonać około 30 ton konstrukcji stalowej (dowód mail k. 71 akt sprawy). Ponieważ z uwagi na chorobę ubezpieczonego oraz niedostarczenie przez niego zaświadczenia o zdolności do pracy M. K. (1) nie mógł podjąć planowanej produkcji konstrukcji stalowych, M. K. (1) zawarł w dniu 1.03.2018 r., umowę ramową o współpracy ze Spółką (...) na dostarczanie pracowników - spawaczy i montażystów do jego firmy celem wykonania przyszłych zleceń. Ubezpieczony od 9.02.2018 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim, wynagrodzenie za okres choroby wypłacił mu pracodawca w gotówce. W 2018 r. M. K. (1) prowadząc swoją działalność działalności gospodarczej opierał się na pracownikach z Firmy (...), zatrudniał spawaczy z Ukrainy (posiadających odpowiednie świadectwa egzaminów kwalifikacyjnych) a własnego pracownika zatrudnił dopiero w styczniu 2019 r. Obecnie M. K. (1) zatrudnia 6 pracowników na umowach o pracę i nadal korzysta z pracowników agencyjnych z Firmy (...).

dowód: zeznania świadków, B. G., K. G.- zapis A/V k.67, P. Ś.-zapis A/V k.40, zeznania odwołującego i M. K. (1)-zapis A/V k. 40,67,95, umowa o pracę k.73, maile z ofertami i zapytania k.68-71, umowa ramowa k.75-81, lista płac k.82 verte, odpisy faktur k.98-104, dokumentacja lekarska k. 49, dokumenty w aktach osobowych odwołującego dołączonych do akt, bilans k.83, umowy o pracę k.72-74, oświadczenia pisemne stron koperta k.76, orzeczenie lekarskie k.33.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów w aktach sprawy i aktach rentowych, których prawdziwości strony nie kwestionowały oraz zeznań świadków i odwołującego oraz strony M. K. (1). Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, bowiem potwierdzały one okoliczności nawiązania stosunku pracy przez ubezpieczonego i M. K. (1) i przebieg szkolenia BHP oraz fakt obsługi dokumentowej w zakresie tego zatrudnienia przez biuro podatkowe a także fakt wypłaty wynagrodzenia. Sąd dał także wiarę zeznaniom stron, bowiem były one zgodne, spontaniczne i szczegółowo opisywały zarówno przyczyny zawarcia umowy o pracę jak i przebieg samego zatrudnienia do momentu zachorowania ubezpieczonego. Zeznania M. K. (1) co jego planów podjęcia się produkcji konstrukcji stalowych i

uzyskania normy 1090 zostały potwierdzone dowodami z dokumentów i spójne były z zeznaniami odwołującego. Sąd wziął pod uwagę, że w osobistych oświadczeniach ubezpieczony i M. K. (1) w odpowiedzi na pytanie organu rentowego o rodzaj wykonywanych czynności wyjaśnili, że właściwie ubezpieczony nie wykonywał żadnych czynności. Strony procesu wyjaśniły jednak obszernie w swoich zeznaniach motyw takiego postępowania, że użycie sformułowania o niewykonywaniu pracy oznaczało jedynie to, że ubezpieczony nie wykonywał czynności spawacza, które to stanowisko miał ostatecznie objąć ubezpieczony po uzyskaniu zaświadczenia o zdolności do pracy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Odwołanie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem strony zawartej umowy o pracę związane stosunkiem pracy od dnia 1.02.2018r. faktycznie realizowały obowiązki wynikające z tej umowy, która nie została zawarta dla pozorów, jak to wadliwie przyjął organ rentowy.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015r., poz. 121 j.t.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej są pracownikami.

Zgodnie z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, obowiązek ubezpieczeń społecznych pracownika istnieje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

W świetle przepisu art. 36 ust. 4 i 11 przytoczonej ustawy, zgłoszenia do ubezpieczeń dokonuje płatnik w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczeń.

W ocenie Sądu Z. M. spełnił wszystkie przesłanki rzeczywistego (prawdziwego) nawiązania stosunku pracy od dnia 1.02. 2018r. wynikające z treści art. 22 § 1 kodeksu pracy. Przepis ten stanowi, iż przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Warunkiem powstania pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest istnienie faktycznego stosunku pracy. O ważności stosunku pracy decyduje to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność, bądź bezskuteczność. Dla ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy, nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak podpisanie umowy o pracę, zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki wynikające z umowy o pracę i to czyniły. Zgodnie z dyspozycją przywołanego wyżej art. 22 k.p. stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Istotą stosunku pracy jest zatem, aby m.in. praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy, co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem (tak w wyroku z dnia 14 października 2014 r. III AUa 25/14). Oczywiście nie jest niezgodne z prawem poszukiwanie pracy przez pracownika, który cierpi na jakieś schorzenie albo jest np. w stanie ciąży (co wiążąc się może z okresową niezdolnością do pracy), ani też zawieranie w tym stanie umowy o pracę. Wskazać jednak należy, że w orzecznictwie wskazuje się, że choć wprowadzić dążenie kobiety ciężarnej (a to samo odnieść należy do osoby cierpiącej na przewlekłe schorzenie) do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem, albo mającej na celu obejście prawa, jednak nie wyklucza to w szczególnych przypadkach uznania takiej umowy za nieważną ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 sierpnia 2013r., sygn. akt III AUa 1553/12). Zwrócić należy również w tym miejscu uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008r. wydany w sprawie II UK 252/07, w którym wskazano, że kobieta w ciąży posiada prawo do poszukiwania i podejmowania zatrudnienia, pod warunkiem, że stanowisko pracy, o które

się ubiega, nie jest przeciwwskazane dla kobiet w ciąży. Jednakże z prawa do podjęcia zatrudnienia nie wynika jeszcze obowiązek nawiązania stosunku pracy z taką kobietą, niezależnie od rzeczywistych potrzeb danego pracodawcy, tylko z tej przyczyny, że dana osoba poszukuje źródła utrzymania.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 11 lutego 2014 r., wydanym w sprawie o sygnaturze III AUa 929/13, stwierdził, iż przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 u.s.u.s. stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym pracowników, czyli - stosownie do art. 22 k.p. - osób rzeczywiście zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a nie tych, które tylko umowę o pracę "formalnie zawarły". Tak więc jedynie zawarcie umowy o pracę, bez zamiaru jej świadczenia w ramach stosunku pracy, w celu uzyskania ubezpieczenia społecznego nie wywołuje skutku objętego zamiarem stron (uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego), gdyż warunkiem uzyskania tego prawa jest istnienie i rzeczywiste wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Sąd ten podnosi także w przytoczonym judykacie, że jedynie zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. A w sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego (i uzyskanie świadczeń płynących z tego ubezpieczenia) pod pozorem zatrudnienia bez jego rzeczywistego wykonywania (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, iż osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników.

Przenosząc te rozważania ogólne na grunt ustalonego w sprawie stanu faktycznego i oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd Okręgowy stwierdził, że przemawia on za ustaleniem, że strony, świadomie podjęły decyzję o zatrudnieniu odwołującego u pracodawcy – M. K. (1), który poszukiwał pracownika do prac spawalniczych. Zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów a przede wszystkim zeznania stron procesu i dokumentów świadczących o rzeczywistym prowadzeniu przez M. K. (1) działalności gospodarczej w postaci produkcji konstrukcji stalowych, potwierdziły fakt rzeczywistej pracy odwołującego u M. K. (1). Na podkreślenie zasługuje fakt, że świadków nie wiązał z odwołującym żaden stosunek osobisty bądź stosunek pokrewieństwa, więc brak podstaw by kwestionować prawdziwość ich zeznań. Zresztą organ rentowy nie wykazał w toku postępowania, by odwołujący nie realizował obowiązków pracowniczych, bądź M. K. (1) nie realizował wobec odwołującego obowiązków pracodawcy. Sam fakt, że odwołujący zachorował w krótkim odstępie czasu od podjęcia pracy nie oznacza automatycznie, że zawarta umowa o pracę miała pozorny charakter, co skutkowało jej nieważnością, jak wywodził organ rentowy. Wskazać trzeba, że kondycja finansowa pracodawcy pozwalała na zatrudnienie pracownika a fakt, że po 9.02.2018 r. M. K. (1) początkowo posilkował się pracownikami z agencji zatrudnienia a następnie zatrudnił kolejnego pracownika nie może przemawiać za zasadnością twierdzeń organu rentowego, bowiem organizacja działalności gospodarczej należy wyłącznie do osoby prowadzącej taką działalność. Organ rentowy swoje twierdzenie o pozorności umowy o pracę oparł głównie o treść pisemnych oświadczeń stron, którą to okoliczność strony wyjaśniły wiarygodnie w swoich zeznaniach. Zdaniem Sądu, to właśnie treść tych oświadczeń świadczy na korzyść stron procesu, bowiem pozostawały one jedynie w mylnym przekonaniu, że skoro ubezpieczony miał faktycznie pracować jako spawacz, to czynności przygotowawcze jakie wykonywał nie miały znaczenia. Gdyby strony chciały ukryć pozorność zawartej formalnie umowy to niewątpliwie treść tych pisemnych oświadczeń byłaby inna. Na podkreślenie zasługuje fakt, że M. K. (1) nie pozorował też prowadzenia działalności do której niezbędnym elementem, z uwagi na posiadane kwalifikacje, było zatrudnienie ubezpieczonego. Dowody zgromadzone w sprawie świadczą o tym, że M. K. (1), mimo choroby ubezpieczonego, skutecznie kontynuował planowaną działalność gospodarczą w innej formie organizacyjnej przez pewien krótki okres a następnie w styczniu 2019 r. zatrudnił pracowników na podstawie umów o pracę. Fakt, że M. K. (1) dopuścił ubezpieczonego do wykonywania pracy jako pracownika fizycznego, niewątpliwie było nieprawidłowe i naruszało przepisy kodeksu pracy ale okoliczność powyższa dla oceny istnienia między stronami stosunku pracy.

Dowody zgromadzone w sprawie świadczą o tym, że odwołujący Z. M. wykonywał faktycznie pracę, określoną w umowie o pracę a twierdzenia organu rentowego iż zawarcie umowy o pracę miało na celu jedynie uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia chorobowego nie zostało wykazane w toku postępowania sądowego przez organ rentowy, który swoją decyzję oparł jedynie na treści oświadczeń pisemnych złożonych przez strony postępowania w trakcie postępowania przed organem rentowym. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przez Sąd Okręgowy,

z uwzględnieniem wszystkich wniosków stron, wynika, że strony stosunku pracy raczej się nie znały. Pracodawca prowadzący działalność na terenie byłego M., wywiesił w różnych miejscach ogłoszenia, że szuka spawacza. Jego twierdzenia, że poszukiwał spawacza, aby zdobyć zlecenie, do wykonania którego wymagane były uprawnienia spawalnicze, są wiarygodne i poparte dowodami przedłożonymi w toku procesu. Płatnik składek przetestował umiejętności ubezpieczonego- zlecał mu wykonanie próbek spawów, bowiem potrzebował tych próbek, żeby dostać normę J 1090 do jednostki notyfikacyjnej. Dlatego były mu potrzebne już same próbki spawalnicze. Potwierdzeniem prawdziwych intencji pracodawcy jest okoliczność, że dopóki nie otrzymał on od ubezpieczonego zaświadczenia o zdolności do pracy, nie zlecił mu żadnej cięższej pracy i dlatego jak sam zeznał - w tym początkowym okresie od zawarcia umowy do powstania niezdolności do pracy, czynności, które wykonywał ubezpieczony nie były w przekonaniu płatnika wykonywaniem przezeń pracy spawacza a wykonywanie tej pracy było faktycznym powodem zatrudnienia ubezpieczonego. Jest przekonujące twierdzenie M. K. (1), że sam nie skierował ubezpieczonego na badania, tylko poprosił go, żeby sam poszukał lekarza medycyny pracy. Być może uznał też, że skoro ubezpieczonemu też zależy na podjęciu zatrudnienia, to powinien się sam postarać o przeprowadzenie badań o lekarskich.

Z materiału zgromadzonego w sprawie wynika bowiem, że ubezpieczonemu także zależało na zatrudnieniu u M. K. (1), gdyż od dawna cierpiał na schorzenia, które wymagały przewlekłego leczenia. W roku(...)ubezpieczony miał dwa zabiegi chirurgiczne – w dniu (...)oraz w dniu w dniu (...) artroskopię prawego stanu kolanowego a (...) wykonano u ubezpieczonego zabieg uwolnienia przykurczu D.. Obecnie ubezpieczony ma ustaloną częściową niezdolność z powodu miażdżycy kończyn dolnych. Z zaświadczenia o stanie zdrowia z dnia 20.06.2018r. wydanego do celów rentowych wynika, że od około roku występuje u ubezpieczonego nasilenie bólu kończyn o charakterze chromania przestankowego i ubezpieczony oczekuje na angioplastykę. Oznacza to, że w czasie, w którym ubezpieczony finalizował umowę o pracę z M. K. musiał wiedzieć, że jest chory i potrzebował zabezpieczenia z ubezpieczenia społecznego, co jednak nie jest naganne.

M. K. (1), zdaniem Sądu O., ewidentnie zależało na zatrudnieniu spawacza a sytuacja finansowa jego firmy pozwalała na takie zatrudnienie. Głównym powodem dla którego pracodawca chciał zatrudnić ubezpieczonego była wysoka jakość próbek wykonanych przez ubezpieczonego oraz jego odpowiednie uprawnienia spawalnicze. Każda ze stron miała więc w niniejszej sprawie swoje intencje, którymi kierowała się przy zawieraniu umowy o pracę – M. K. chciał mieć tańszym kosztem spawacza z uprawnieniami (dlatego zgodził się na zawarcie umowy na czas nieokreślony), a ubezpieczony chciał zawrzeć umowę o pracę, żeby dzięki niej uzyskać w razie potrzeby zasiłek chorobowy i poddawać się leczeniu.

W świetle zebranych w sprawie dowodów, w ocenie Sądu Okręgowego, strony, mając odmienne intencje zawarcia stosunku pracy, doprowadziły jednak skutecznie do jego powstania i realizowały go w okresie od 1 do 8 lutego 2018 r. Krótki okres świadczenia pracy przez ubezpieczonego oraz dopuszczenie pracownika do pracy przez pracodawcę bez wymaganych badań lekarskich nie może jednak prowadzić do wniosku, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów lub nie była realizowana. Nie jest niezgodne z prawem poszukiwanie pracy przez pracownika, który cierpi na jakieś schorzenie ani też zawieranie w tym stanie umowy o pracę. Jedynie zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. Taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie, co na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. skutkowało zmianą decyzji i orzeczeniem jak w punkcie 1 wyroku.

SSO Ewa Milczarek